

33. NIEDZIELA ZWYKŁA – 19 XI 2000

Rozpoznawanie znaków czasu

a. „Od drzewa figowego uczcie się” (Mk 13, 28). Ciekawe to słowa. Podpowiadają nam, że chrześcijanin uczy się od Boga nie tylko z objawionego tekstu Pisma św., ale także ze znaków rozsianych w całym świecie, jaki nas otacza. Niektóre z nich na stałe związane są ze skojarzeniami wierzącego serca: błękit nieba będzie więc na zawsze symbolem innego „nieba”, które jest mieszkaniem Boga. Bijące wśród skał źródło kojarzyć się będzie z odradzającą mocą Bożą. Inne z kolei znaki pojawiają się jako szczególnie charakterystyczne dla konkretnego momentu historycznego, w jakim przyszło nam żyć.

Niektóre z takich znaków polecił nam odczytywać Jan Paweł II jako prowadzące nas ku lepszemu zrozumieniu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. I nie jest to bynajmniej uwięzienie w okowach historii, ale raczej uskrzydlenie: „Mimo brzemienia dwóch tysięcy lat chrześcijanie nie czują się zmęczeni: przeciwnie dodaje im sił świadomość, że niosą światu prawdziwą światłość, Chrystusa Pana” (Jan Paweł II, *Incarnationis mysterium*, 2). Pierwszy z tych znaków to pielgrzymka: „Praktyka obchodów jubileuszowych wzbogaciła się w ciągu swych dziejów o pewne znaki, które są świadectwem wiary i wspomagają religijność chrześcijańskiego ludu. Wśród nich należy wymienić przede wszystkim pielgrzymkę. Znak ten uświadamia nam kondycje człowieka – od narodzin do śmierci każdy z nas znajduje się w kondycji *homo viator*” (*Incarnationis mysterium*, 7). A więc w roku jubileuszowym przypominamy sobie przemijalność człowieka. Pojęcie „pielgrzymy” zawiera jednak w sobie coś znacznie większego: nie tylko skojarzenie z przemieszczeniem się z miejsca na miejsce, ale także świadomość początku i kresu tej wędrówki, a więc sensu życiowej drogi. Nie zaczyna się ona w pustce i nie prowadzi donikąd. Zaczyna się od miłości Boga Stworzyciela, a zmierza do domu Ojca.

Drugi znak to symbol przejścia przez drzwi: „Z pielgrzymowaniem związany jest też znak Drzwi Świętych [...] Symbolizują one przejście z grzechu do łaski. Przejść przez tę bramę znaczy wyznać, że Jezus Chrystus jest Panem. Przez Drzwi Święte Chrystus wprowadzi nas głębiej w Kościół” (*Incarnationis mysterium*, 8). A więc coś więcej kryje się za datą „2000” niż tylko okrągła liczba. Objawia się w tym też nagłące zaproszenie, by uznać Jezusa za osobistego Pana i Zbawiciela mojego życia, a także w pełni przyjąć darowane mi przez Niego środowisko nowego życia – Kościół Boży.

W końcu wreszcie podsuwa nam papież znak odpustu. „Innym szczególnym znakiem jest odpust. [...] Objawia się w nim pełnia miłosierdzia Ojca. Kościół otrzymał od Chrystusa władzę odpuszczania grzechów, jest zatem w świecie żywą obecnością miłości Boga, który pochyla się nad każdą ludzką słabością, aby ogarnąć ją swoim miłosierdziem. Właśnie przez posługę swojego Kościoła Bóg okazuje miłosierdzie światu” (*Incarnationis mysterium*, 9). Widać jak wiele ma pociągnąć za sobą praktyka odpustowa w roku jubileuszowym. Nie tylko jakieś płytkie zainteresowanie tym, jak „zyskać odpust”, ale przede wszystkim dostrzeżenie orędzia o miłości Boga i o obecności tego miłosierdzia w posłudze Kościoła.

Odpust, pielgrzymka i Drzwi Święte: obok nich wspomniał też papież o „innych znakach, które Lud Boży zauważy”, aby wprowadzały jeszcze owocniej w tajemnicę Wielkiego Jubileuszu. Czy mamy wystarczająco szeroko otwarte oczy i odpowiednio czujnie nadstawione uszy? Jednym z tych znaków może być na przykład na nowo odczytane poczucie sensu historii: „Przyszłość należy do Chrystusa” (Jan Paweł II, TMA).

b. Nie chodzi oczywiście o jakieś łatwe marzycielstwo w odniesieniu do przyszłości, w stylu „wszystko będzie dobrze”, albo może nawet o bezmyślne powtarzanie „jakoś to będzie”. Wpatrywanie się w przyszłość nie może zachęcać do marzycielstwa. Wręcz przeciwnie, chodzi o odpowiedzialne życie w świętości. „Jedną bowiem ofiarą udoskonalił na wieki tych, którzy są uświęceni” (Hbr 10, 14). To jest właśnie praktyczna, choć trudna i wymagająca droga do doświadczenia prawdziwości proroczej zapowiedzi Pisma św.: „Mądrzy świecić będą jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy przez wieki i na zawsze” (Dn 12, 3).

ks. Andrzej Siemieniowski